Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.**

Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji

Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Medycyna a zdrowie i Kącik rozrywkowy.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9333. *Lwów, wtorek 9 września 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Święto Miasta Lwowa.

Zwycięstwo rewolucji w Argentynie.

Zgon dr. Dłuskiego.

Warszawa, 7. września (PAT) Dnia 6. bm. zmarł w Warszawie dr. Kazimierz **Dłuski**, członek honorowy i długoletni prezes **Związku Strzeleckiego**. Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na dworzec główny w Warszawie odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 10 rano z kościoła św. Aleksandra. Zdworca głównego **przewiezione zostaną do Zakopanego**, gdzie dnia 10. bm. odbędzie się uroczystość pogrzebowa.

—o—

ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 7. września. (PAT). W dniach 7. do 9 bm. odbywa się w Stanisławowie **X. Zjazd polskich inżynierów kolejowych.** Na uroczystość tę przybyli wiceminister komunikacji inż. **Czapski**, dyrektor P. K. P. z Poznania **Ruciński**, dyrektor P. K. P. we Lwowie **Prachtel-Morawiański** i i.

Dnia 7. bm. rano odprawioną została Msza św. w rzym. kat. kolegjacie, w której wziął udział wicemin. **Czapski**, reprezentanci miejscowych władz z wicewojewodą **Koncewiczem** na czele, oraz uczestnicy zjazdu. W południe urządzono **uroczystą akademję w sali Teatru im. Moniuszki**, a wieczorem wydało miasto z tej okazji raut w sali Z. K. P.

—o—

Min. Kwiatkowski w Pradze.

P. MINISTER ZWIEDZIŁ „JESIENNE TARGI PRASKIE".

Praga, 7. września. (PAT). Dziś rano przybył do **Pragi minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski**, w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa przemysłu i handlu, Ministerstwa skarbu, oraz przedstawicieli polskich kół gospodarczych, celem **rewizytowania czechosłowackiego ministra przemysłu i handlu**, który odwiedził w roku ubiegłym P. W. K. w Poznaniu, oraz Warszawę i Gdynię, a w roku bieżącym Międzynarodową Wystawę komunikacji i turystyki. Przed południem min. Kwiatkowski wraz ze swojem otoczeniem zwiedził otwarte dziś **Jesienne Targi Praskie**, gdzie go powitał i oprowadzał dyrektor Targów, Bohacz. W południe wydał zastępca bawiącego w Genewie ministra spraw zagranicznych poseł pełnomocny dr. Kopta, śniadanie na cześć ministra Kwiatkowskiego, popołudniu zaś goście polscy byli podejmowani podwieczorkiem przez **praską Izbę przem.handl.** Wieczorem zarząd Targów Praskich **wydał bankiet na cześć polskiego ministra.**

Zagadkowe zniknięcie dyrektora

KOPALNI ZLOTA NA URALU.

Wilno, 7. września. (PAT). Prasa sowjecka w Mińsku donosi, iż wielkie wrażenie wywołało **zagadkowe zniknięcie generalnego dyrektora kopalni złota na Uralu**, Michała Dubowicza i jego żony. Dubowiczowie wyjechali przed kilku dniami pociągiem do Moskwy, gdzie po załatwieniu szeregu spraw odjechali do Mińska, **lecz w drodze do granicy polskiej w sposób zagadkowy zniknęli.** Władze sowjeckie przypuszczają, iż zostali oni **porwani przez grasującą szajkę bandytów** w nadziei bogatego łupu, gdyż dyr. Dubowicz przed wyjazdem do Berlina **podjął z banku 50.00 dol.**, oraz papiery wartościowe, które miały być wręczone poselstwu sowjeckiemu w Berlinie. **Cała policja sowjecka została postawiona na nogi.**

POTĘŻNE MANIFESTACJE POZNANIA PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM.

Poznań, 7. września. (PAT). Z inicjatywy Związku obrony kresów zachodnich, oraz komitetu złożonego z przedstawicieli **wszystkich stronnictw politycznych**, odbyła się dziś w Poznaniu **potężna manifestacja narodowa**, jako protest Poznania przeciwko zakusom niemieckim na granice Rzpltej.

Około 35.000 ludzi wypełniło szczelnie olbrzymi plac, oraz przyległe ulice. Na balkonie gmachu poteatralnego zajęli miejsca przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim - Raczyńskim na czele, członkowie komitetu, przedstawiciele prasy, którzy przybyli wczoraj z **Warszawy** specjalnie na dzień dzisiejszy do Poznania.

Po uchwaleniu rezolucji i wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, olbrzymie masy publiczności rozlały się po ulicach miasta, od placu Wolności ku Zamkowi, a organizacje ze sztandarami przeszły wśród szpalerów publiczności.

ŚWIĘTO MIASTA LWOWA

Uroczysty pochód jako symbol naszych tradycyj i twórczej pracy.

Lwów, 8. września.

(jp.) Zaiste można powiedzieć, że **cały Lwów wziął wczoraj udział w święcie swojego miasta.** Już o godz. 9-tej nieprzeliczony wielotysięczny tłum publiczności zalegi wszystkie ulice, któremi miał przechodzić uroczysty pochód. Mimo tak imponujących liczebnie mas uczestników święta, **porządek panował nienaganny,** za co pełne uznanie należy się Sekcji organizacyjnej Komitetu z prez. r. **Dzięciolewiczem,** prof. Chomickim, insp. Kokczykajtisem i kom. P. P. Sędzimirem na czele. Na równe uznanie zasługuje **artystyczna kompozycja i układ obchodu,** które opracowali artyści tej miary, co **Z. Kurczyński, Wygrzywalski i Balk** przy współudziale dyr. dr. Czołowskiego i dr. Badeckiego. Dzięki temu cały obchód nietylko przedstawiał się barwnie i malowniczo, ale posiadał głębszą alegoryczną myśl, był **obrazem przeszłości historycznej naszego miasta i trwającej w nieprzerwanym łańcuchu jego pracy twórczej aż po dzień dzisiejszy.**

Bardzo szczęśliwym, a dającym artystyczny efekt należy nazwać pomysł skonstruowania uroczystości przed gmachem Teatru Wielkiego, gdzie urządzono figuralną apoteozę Lwowa pod formą **olbrzymiej wiel kości lwa,** nad którym unosił się **wspaniały świetlny orzeł biały,** na przedzie zaś postać kobieca przedstawiała ukochaną Macierz tego grodu semper fidelis **Polonję.**

Na placu przed teatrem zajęli miejsce reprezentanci władz, uczestnicy zjazdów, odbywających się w tych dniach we Lwowie, reprezentanci organizacyj i instytucyj i t. p.

Uroczysty pochód.

O godz. 10 rano wyruszył pochód we wzorowym porządku z Dworca budowlanego przy ul. Zielonej i przeszedł udekorowanemi we flagi i emblematy miasta ulicami Romanowicza, Akademicką, pl. Marjacką, Legjonów pod gmach Teatru, gdzie rozwinęły się piękne i symboliczne sceny.

Otwierał pochód nader malowniczy **orszak historyczny,** przedstawiający **Lwów z XVII wieku,** epoki jego najpiękniejszego rozwoju. Na przedzie postępował **herold,** a za nim z grzmiącemi puzonami trębacze, hajducy w granatowo-czerwonych barwach miasta. Dalej w charakterystycznych strojach przedstawiciele nacyj, zamieszkujących Lwów, **Polak, Ormianin, Rusin, Grek i Żyd.** Dostojne władze miejskie poprzedzał pisarz radziecki z kluczami miasta, a za nim postępowali **burmistrz z rajcami,** pachołek wójtowski z mieczem poprzedzał **wójta z ławnikami.** Postać kata w czerwieni, otoczonego pachołkami i ; cepacy w brunatnych kubrakach symbolizowali ówczesny **wymiar sprawiedliwości.**

Orszak historyczny ugrupował się dokoła alegorycznego obrazu Lwowa a obok zajęła miejsce grupa przedstawiająca współczesny Lwów. Trębacze odegrali pobudkę, poczem herold wygłosił piękne **hasło układu Henryka Zbierzchowskiego.** Odezwały się na nowo dźwięki trąb, a potem orkiestra teatr. z balkonu teatru **odegrała hymn narodowy.** Cały ten akt uczynił niezwykle podniosłe wrażenie.

Nowe dźwięki orkiestry i ukazał się ukwiecony wóz z olbrzymią złotą gwiazdą pośrodku, otoczoną postaciami alegorycznemi i godłami cechów, za wozem liczna grupa członków **Stow. rzemieślniczego „Gwiazda".**

Na skrzydłach i falach.

A oto znów niezwykły widok: młodzieniec z olbrzymiemi złocistemi skrzydłami, rwący się do lotów podniebnych — protoplasta lotników, **mitologiczny Ikar, to grupa LOPP.** Za Ikarem wóz z samolotem, wóz z silnikami samolotowymi w otoczeniu drużyn z maskami i przyrządami obrony gazowej. Na wozach napisy: **„Twórzmy Polskę skrzydlatą"** i i.

Niemniej efektownie wystąpiła **Liga morska i rzeczna.** Rydwan przedstawiający **okręt „Lwów",** płynący jakoby na morskich falach (pomysłu art. **Z. Balka**) wzbudził entuzjazm publiczności.

Dalej ukazały się oddziały strzelców, harcerzy itd. Po tych symbolach naszego pogotowia obronnego nastąpiły **symbole sztuki i nauki.** Uskrzydlony Pegaz poprzedzał Muzy: Malarstwo, Rzeźbę i Muzykę. Naukę symbolizowała grupa żaków lwowskich od pierwotnego typu aż do dzisiejszego ucznia, od bakałarza do dzisiejszych profesorów

Grupy ludowe.

Niezwykle barwnie i interesująco przedstawiały się grupy ludowe, zorganizowane nader pięknie i pomysłowo przez **Tow. chórów i teatrów ludowych** z r. **Bartosińskim** i r. **Piatkiem** na czele. Przemknął się przed oczyma widzów cały polski folklor **drużyny w strojach ludowych z różnych stron Polski.** Największe zainteresowanie wzbudziła szopka na wozie, lajkonik krakowski, „gwiazda" lubelska i i.

Prześlicznie wyglądały **grupy dożynkowe** ze wsi podlwowskich, które wieńce zbożowe dawnym zwyczajem przyniosły **w darze prez. miasta Brzozowskiemu** przy dźwiękach muzyczki wiejskiej, śpiewach choralnych i oracjach. Hucznie i rzęsiście przejechało **Wesele Malechowskie** i grupy przedstawiające pory roku. Nader piękny był wóz warzywników zamarstynowskich.

Przemysł, handel, rzemiosło.

Nowy obraz stanowiła grupa przemysłu, handlu i rzemiosła. Przemysł przedstawiał rydwan **z młotem parowym,** handel rydwan **z preclarzem** i rzemiosło grupa metalowa i meblowa. Największy efekt wywołała **grupa kominiarzy,** otaczających czerwony domek.

Prawdziwie wspaniale w dziale przemysłu wystąpiły **Browary lwowskie,** które w 11 częściach uplastyczniły **całą pracę browarnianą.** Imponującą tę grupę rozpoczynała orkiestra Browarów i własna straż pożarna. Dalej szli robotnicy browarniani, piwowarzy, słodownicy, cieśle, stolarze, bednarze, kowale i ślusarze, wszyscy z narzędziami swych fachów. Pierwszy wóz wspaniale pomysłowy wóz artystycznie ułożone **surowce,** jęczmień, chmiel, słód, drugi **olbrzymią beczkę** z przyrządami; dalej postępowała **grupa transportowa** z beczkami. Najwspanialszy był rydwan flaszkowy, przedstawiający **fasadę Browarów z bramą wjazdową.** Wśród dalszych wozów przemysłowych, które trudno wszystkie wyliczać, odznaczał się artystycznym układem **rydwan fabryki czekolady „Branka",** przedstawiający z czekoladek i cukierków ułożony parowiec, dalej nader pomysłowy **wóz fabryki kapeluszy Neuwelta, Phillipsa, Zakładów mechanicznych W. Trandy, Fabryki cukierków „Hazet" i Fabryki tutek Olleschau** i i.

Święto miasta Lwowa utrzymane w swoistym charakterze, stanowi godne pendant do tego rodzaju obchodów miast francuskich, niemieckich, włoskich i i.

Akademja pol.-rumuń. we Lwowie.

SERDECZNY WYRAZ PRZYJACIELSKICH STOSUNKÓW POLSKO-RUMUŃSKICH.

Lwów, 8. września.

(=) Wśród zagranicznych gości jubileuszowej kampanji Targów Wschodnich, zajmuje grupa rumuńska niewątpliwie **najpoważniejsze miejsce,** ze względu na polityczno-handlowe znaczenie swego w nich udziału. Wysoce reprezentowany pod względem ilościowym i jakościowym udział Rumunji w tym roku jest wyrazem **uświadomienia** sobie przez kompetentne czynniki obu krajów **wielkiej przyszłości polsko-rumuńskich stosunków gospodarczych.**

Chcąc korzystać z okazji umożliwienia także szerszym kołom naszego społeczeństwa **kontaktu** z wybitnymi przedstawicielami zaprzyjaźnionego z nami narodu, oraz zaznajomienia się **z kulturą i sztuką rumuńską,** Targi Wschodnie i Liga polsko-rumuńska we Lwowie urządziły w niedzielę, 7. bm. o godz. 7.45 wieczorem w żółtej sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda wieczór rumuński.

Po słowie wstępnym prof. **K. Chylińskiego,** wygłosił wyborną polszczyzną bardzo interesujący odczyt prof. uniw. bukareszteńskiego p. **Panaitescu** p. t. **„Dawne stosunki handlowe między Lwowem a księstwami rumuńskiemi".** Prelegent zobrazował doskonale ewolucję wiekowych związków handlowych między Lwowem, a zwłaszcza Mołdawją i ujrzał w tem **pomyślny prognostyk** dla teraźniejszości i przyszłości. W części koncertowej mieliśmy sposobność dzięki śpiewowi p. **Lupescu,** pierwszego barytona opery bukareszteńskiej, zapoznać się z oryginalną i wysoce wartościową **muzyką i poezją rumuńską.** Na uwagę zasługiwały przedewszystkiem piękne utwory ludowe. Akompanjował prof. **Juljusz Hertz.** Wreszcie wyświetlono film **„Rumunja współczesna",** który w barwnym korowodzie przedstawił przyrodę i ludność dzisiejszej Rumunji.

Sala była przepełniona licznie zebraną publicznością, złożoną z przedstawicieli władz i inteligencji lwowskiej.

NADESŁANE.

ZE SPORTU.

Sensacyjna porażka „Wisły".

Pogoń-Polonja 1:1 (1:1).

Lwów, 8. września.

Z powodu nawału materjału aktualnego, zmuszeni jesteśmy ograczyć się jedynie do kilku słów. Zawowody odbyły się w trudnych warunkach terenowych. Przed pauzą Polonja była drużyną lepszą. Po przerwie gra się wyrównała, Pogoń miała nawet znacznie więcej szans prze niczyć się jedynie do kilku słów. Zawody zakończyły się w zupełnej ciem ności. Bramkę dla Pogoni zdobył Motylewski, dla Polonji Suchocki. Sędziował p. Rosenfeld, widzów około 4 tys.

MISTRZOSTWA LIGI P. Z. P. N.

Kraków, 7. września. Garbarnia - Wisła 6:1 (2:1). Wisła bez Balcera i Makowskiego. Garbarnia grała doskonale, z zwłaszcza w linji ataku. Bramki dla Garbarni uzyskali Pazurek 3, Smoczek, Bator i Nagraba po jednej. Jedyną bramkę dla Wisły uzyskał Czulak. Sędzia p. Hanke. Widzów 4000.

Łódź, 7. września. Ł. K. S. - Ruch 5:0 2:0. Ruch bez Peterka. Bramki dla Ł. K. S. uzyskali Król dwie, Feja, Tadeusiewicz i Durka po jednej. Widzów 2000.

Warszawa, 7. września Cracovia - Legja 2:2 (1:1). Legja bez Łanki i Nawrota. Cracovia bez Ptaka. Bramki uzyskali: dla Cracovii Malczyk i Kozok, dla Legji Kotkowski i Ciszewski. Sędzia p. Słomczyński. Widzów 7000.

ZAWODY PRZYJACIELSKIE.

Poznań, 6. września. Morawska Slavia - Warta 5:4 (2:2). Bramki dla Warty uzyskali Staliński dwie, Kniola i Szerfke po jednej.

Poznań, 7. września. Warta-Morawska Slavia 7:2 (5:1). Bramki dla Warty uzyskalilI lKnioła, Przybysz i Andrzejewski po dwie, Szerfke jedną.

Hasmonea - Lechja 5:4 (1:3) Zawody towarzyskie. Bramki uzyskali dla Hasmonei Steuerman trzy, Birnbach dwie, dla Lechji Kruk dwie i Rusiecki jedną. Sędzia p. Wieczysty. Widzów około 400.

MISTRZOSTWA KLASY A.

Rewera (Stanisławów - Ukraina 2:0 (0:0). W pierwszej połowie znaczna przewaga Ukrainy, której atak nie wykorzystał całego szeregu dogodnych sytuacji. W drugiej gra równorzędna. Bramki dla Rewery uzyskali Weber z karnego i samobójczą. Sędzia p. Markus. Widzów około 1000.

Świteź - Resovia (Rzeszów) 5:1 (1:0). Doskonała gra Świtezi, dla której bramki uzyskali Teliczek i Migas po dwie, Cieliński jedną. Jedyny punkt dla Resovii zdobył Knutel. Sędzia p. Usarz. Widzów około 800.

M. POTOCKI (A. P.) AUTOMOBILOWYM MISTRZEM POLSKI.

W dniu wczorajszym rozegrane zostały na szosie stryjskiej zawody automobilowe, organizowane przez **Małopolski Klub Automobilowy.** Zawody te były ostatnią konkurencją, wchodzącą w zakres automobilowego mistrzostwa Polski. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: Kategorja sportowa: 1) **Hr. M. Potocki** na Austro-Daimlerze 11.20 (przeciętnie 106 km. na godzinę). 2) Fr. Hulimka na Lanci. P. dyr. Lanc z powodu defektu na 10 km. od biegu odstąpił. Kategorja turystyczna i wyścigowanie były zupełnie obesłane. Hr. M. Potocki wobec powyższego zwycięstwa zdobył tytuł mistrza Polski na rok 1930.

100 KM. BIEG KOLARSKI POGONI.

W dniu wczorajszym na szosie Lwów-Janów, sekcja kolarska Pogoni zorganizowała 100 km. wyścig kolarski o nagrodę ofiarowany przez LKS. Pogoń. Na starcie stanęło 25 kolarzy z Pogoni, RKS., Hasmonei i Jutrzenki. Zawodników LTK. i M. z powodu nieformalnych zgłoszeń do biegu niedopuszczono.

Szczegółowe wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) Fross II. (Pog.) 3:14.2 (rekord okręgu). 2) Kiczek (Pog.) 3:22.4. 3) Burghard (P.) 3:26.6. 4) Babiarz (Pog.) 3:26:7. 5) Jędrzejewski (Pog.) 3:28.7.

Drużynowo: 1) Pogoń I. (przeciętny czas 2 zawodników) 3:18.4. 2) Pogoń II. 3) Pogoń III. 4) Hasmonea. 5) RKS.

MOTOCYKLOWE M)STRZOSTWA LWOWA.

(CS) W dniu wczorajszym odbył się **część pierwsza wyścigów motocyklowych o mistrzostwo Lwowa,** zorganizowana przez Małopolski Klub Motocyklowy. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: **Klasa motocykli wyścigowych w kat. do 600 cm.** 1) Kustanowicz (M. K. M.) na B. K. W. 10:16.9, 2) Bogusławski (S. K. M.) 10:28.2, 3) Wolak (M.K. M.) na B. K. W. 11:00.6, 4) Gembala (K. K. M.) na Arielu, 5) Rudawski (M. K. M.) na Arielu, 6) Zawidowski (K. K. M.) na Gilette, 7) Fichtel (M. K. M.) na Arielu.

Klasa motocykli wyścigowych w kategorji do 500 cm. 1) Łuszczyński (M. K. M.) na Arielu 11:46.7, 2) Kremin (S. K. M.) na D. K. W., 3) Willin (S. K. M.) na A. J. S..

Klasa motocykli sportowych w kat. do 500 cm. 1) Krzemiński (M. K. M.) na Arielu, 2) Loteczko (M. K. M.) na Cotten.

Nieszczęśliwemu wypadkowi na 18 km. trasy uległ przy mijaniu współzawodnika na krzyżwiźnie **Stefan Waligóra** na Arielu. Silnie potłuczonego zawodnika oddano z miejsca opiece lekarskiej.

Druga część wyścigów motocyklowych odbędzie się **dziś o godz. 14 na trójkącie ulic Lwowa.** Ponieważ do zakwalifikowania na mistrza, potrzebne jest zwycięstwo w obydwu, względnie osiągnięcie w sumie największej ilości „kilometrpunktów", należy oczekiwać po dzisiejszych zawodach niezwykle emocjonującej walki.

Zwycięstwo rewolucji w Argentynie

Prezydent aresztowany, gen. Uribara objął władzę.

Buenos Aires, 7. września. (PAT). Jak podaje Havas, rząd został obalony. **Wojsko pod dowództwem gen. Uribara maszeruje w kolumnach w kierunku pałacu rządowego. Armja, oraz cała ludność przyłączyły się do wojska rewolucyjnego.**

Nowy Jork, 7. września. (PAT). Jak podaje Reuter z Buenos Aires, **rewolucja powiodła się. Rząd wywiesił białą chorągiew na pałacu rządowym.**

Buenos Aires, 7. września. (PAT). Według półurzędowych doniesień, **w czasie walk padło około 1000 osób.**

Buenos Aires, 7. września. (PAT). **Prezydent Irigyon został aresztowany; również były sekretarz ministra spraw wewn. Gonzales, oraz b. sekretarz prezydenta, Bevanides. Uribara objął władzę, ogłaszając stan wojenny i rozwiązując kongres. Generał utwarzył gabinet, w którym teke ministra spraw zagranicznych objął Bosch.**

Uroczyste odsłonięcie pomnika

JANA KASPROWICZA W INOWROCŁAWIU.

Inowrocław, 7. września. (PAT). W dniu dzisiejszym **stolica Kujaw obchodziła podniosłą uroczystość odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika piewcy ludu polskiego, Jana Kasprowicza.** Na uroczystość tę przybył z Warszawy jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzplitej **minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński,** z Poznania w imieniu wojewody poznańskiego **wicewojewoda dr. Tybrowicz,** pozatem z rodziny zmarłego poety przybył najmłodszy syn **Józef Kasprowicz,** oraz **córka p. Jarocka.** Pociągi ranne przybyły do Inowrocławia przepełnione młodzieżą szkolną z województw poznańskiego i pomorskiego. Tłumny udział w uroczystości wzięły również organizacje społeczne i stowarzyszenia ze sztandarami.

Po nabożeństwie w kościele farnym, celebrowanem w obecności **ministra Czerwińskiego oraz przedstawicieli władz** przez ks. prałata Schein-borna z Kruszwicy, ustawiły się na placu przed pomnikiem organizacje społeczne, stowarzyszenia, młodzież szkolna itd., poczem ruszono pochodem przez malowniczo przybrane zielenią i chorągwiami o barwach narodowych ulice miasta pod **pomnik Jana Kasprowicza,** wzniesiony na pl. Wolności, na miejscu, **gdzie przed 10 laty widniał pomnik Wilhelma II.** Pomnik otoczony został przez tłumy publiczności. Po krótkiem przemówieniu, wygłoszonem przez prezesa komitetu budowy pomnika **adw. Mielczarka, minister dr. Czerwiński dokonał aktu odsłonięcia pomnika.**

Pomnik, wykonany z bronzu, przedstawia **poetę w pozie siedzącej, otulonego w płaszcz, spadający z ramion.**

Pod pomnikiem złożono kilkadziesiąt wieńców. Następnie odbyła się **defilada organizacji społecznych i młodzieży szkolnej,** którą odebrał pod pomnikiem minister Czerwiński w otoczeniu władz miejscowych.

—o—

DALSZE ODKRYCIA WYPRAWY ANDRE'EGO.

Sztokholm, 7. września (PAT) Według doniesień prasy, ekspedycja wysłana do Giles Land na pokładzie parowca **„Isbjoern" znalazła szczątki chaty obozu Andre'ego,** uszkodzone szczątki ludzkie, kilka sztuk broni, instrumenty, części gondoli oraz notatki Fraenkla. — Wobec tego, że w obozie wszystko znajdowało się we wzorowym porządku, istnieje przypuszczenie, iż **śmierć członków ekspedycji Andre'ego nastąpiła wskutek jakiejś gwałtownej katastrofy, jak np. burzy śnieżnej.**

—o—

WYNIKI LOTU OKRĘŻNEGO POŁ.-ZACH. POLSKI.

Kraków, 7. września. (PAT). Staraniem Aeroklubu Akademickiego w Krakowie odbył się dziś lot **okrężny południowo-zachodniej Polski** na trasie 300 km., ciągnącej się **z Krakowa przez Nowy Targ, Katowice, Częstochowę,** z powrotem do Krakowa. Na starcie o godz. 8.05 stanęło 9 maszyn, z których **5 lot ukończyło,** a **4** zostały zdyskwalifikowane wskutek przerwania lotu. Mimo złych warunków atmosferycznych, wypadków nie było. Pierwsze miejsce uzyskał **Franciszek Zwirko,** drugie kap. **Gedgowd,** trzecie sierżant **Działowski.** Najlepszy czas, 144 km. na godzinę, uzyskał Drzewiecki.

—o—

UCIECZKA DWU B. OFICERÓW ROSYJSKICH

po 11-letnim pobycie w więzieniu.

Wilno, 7. września. (PAT). Na pograniczu polsko-sowjeckiem w rejonie odcinka Doraniewo koło wsi Szepietowszczyzna, patrole KOP. **zatrzymały dwóch osobników w ubraniu chłopskiem.** Odprowadzeni do strażnicy, oświadczyli oni, że **są oficerami byłej armji carskiej i b. wojsk gen. Bałachowicza.** Obecnie zbiegli oni z Rosji sowjeckiej, gdzie **przebywali w więzieniu połockiem od r. 1919.** Podczas robót rolnych, na które wyprowadzono więźniów, zdołali oni zmylić czujność straży i **zbiec w przebraniu chłopskiem,** poczem po dłuższej tułaczce przedostali się do Polski. **Zbiegami zaopiekowały się władze.**

KRONIKA

8 WRZEŚNIA
Poniedziałek
Nar. Marji

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 8. września o g. 8. w. „Manewry jesienne“ operetka w 3 akt. Kalmana. Występ J. Fontannówny i B. Folańskiego. (Ceny zwykłe — zniżki ważne)

*

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 8. września o g. 8. w. „Papa-kawaler“ kom. w 3 akt. Carpenterra. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, 8. września o g. 8. w. „Zwycięstwo“ Conrarda-Korzeniowskiego w opracowaniu scenicznem L. Schillera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości“ z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

CASINO: „Proces Mimi Bellamy“.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Bebe i Ska“.

FATAMORGANA: „Dwa pokolenia“ oraz „Niewiniątko“.

KOPERNIK: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza“.

GRAŻYNA: „Szlakiem hańby“.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Za grzechy młodości“ w gł. roli Lon Chaney.

MARYSIENKA: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza“.

OAZA: „Miasto miłości“ i występ Hańskiej i Kowalskiego.

PALACE: Operetka filmowa Straussa „Wesele w Hollywood“.

PASAŻ: Tom Mix oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „Tancerka z Moskwy“.

PROMIEŃ: „Zahia, córka Szeika“.

SPLENDID: „Noce w pustyniach“.

STYLOWY: „Czarny orzeł“ i „Wampiry Warszawy“.

UCIECHA: „Gdzie Wschód jest Wschodem“ oraz „Pat i Patachon Bohaterowie“.

Wiadomości teatralne.

Zniżone ceny w teatrach miejskich. Stosownie do zamierzeń, wobec upływu pierwszego tygodnia trwania Targów Wschodnich, dyrekcja teatrów miejskich zniża od dnia dzisiejszego począwszy ceny miejsc w teatrach: Wielkim, Rozmaitości i Małym do poziomu normalnego. Wobec tego już na dzisiejsze przedstawienia, jak i na wszystkie następne, kasy teatralne sprzedają bilety po cenach niepodwyższonych, lecz zwykłych, stosowanych w ciągu kilku ostatnich sezonów.

Zniżki personalne do teatrów już obowiązują. Ulegając wyrażonym z wielu stron życzeniom, dyrekcja teatrów miejskich przyśpieszyła termin wprowadzenia zniżek personalnych do teatrów dla wszystkich urzędów oraz instytucyj o charakterze naukowym, społecznym i zawodowym. Zniżki te, w wysokości takiej samej jak w latach ubiegłych, obowiązują już od dnia dzisiejszego począwszy na wszystkie przedstawienia, z wyjątkiem tych, co do których nastąpi specjalne zastrzeżenie. Bloki z kuponami upoważniającemi do nabywania za okazaniem legitymacyj biletów po cenach zniżonych do każdego z trzech teatrów miejskich, wydaje dziś i dni następnych, sekretarjat w gmachu Teatru Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) od godz. 10 r. do 1 pop. — upoważnionym do tego przedstawicielom wymienionych urzędów i instytucyj.

Z miasta.

W sprawozdaniu wczorajszem ze zjazdu delegatów koła miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego we Lwowie, zaszła omyłka, którą niniejszem prostujemy. Mianowicie p. Benjamin Kuttin, który reprezentował miasto Brody nie jest — jak mylnie podano — burmistrzem tego miasta, ale asesorem miejskim.

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i krardzieże.** Z mieszkania Leona Kowelmana przy ul. Blisera 2, skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę wart. 2000 zł. — Na szkodę Piotra Łopata zam. Karmelicka 4, skradziono wczoraj garderobę wart. 250 zł. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Anny Spondarek zam. Krupiarska 2 a i skradli na jej szkodę biżuterję wart. 275 zł., oraz gotówkę 60 zł. i 45 dolarów. — W pochodzie ul. Legjonów, skradziono wczoraj Lewinowi Schefferowi złoty zegarek wart. 600 zł.

(—) **Nagły zgon żebraczki.** W realności przy ul. Kaspra Boczkowskiego 4, zmarła wczoraj nagle 70-letnia Katarzyna Jakubowska, żebraczka. Lekarz dzielnicowy polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Jana Sałę, za kradzież piecyka żelaznego na szkodę Marji Romankiewicz, Józefa Michalczyszyna i Marję Osobę za kradzież kieszonkową 800 zł. na szkodę Jana Czarneckiego w Starzanach, Władysława Czajkę za kradzież 2 pakunków z sali gimnastycznej Tow. Sierot Żyd. przy ul. Krasickich 18, Izaka [illegible] handlarza za paserstwo, Jana Landrę i Ignacego Szafrana, poszukiwanych za liczne kradzieże i Karola Bardana za kradzieże.

(—) **Przebicie nożem.** Wczoraj wieczorem na ul. Rutowskiego niejaki Jan Krzyżanowski przebił nożem Jana Burnego, którego Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala powszechnego.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA
ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO IM. ABRAHAMOWICZÓW.

Lwów, 8. września.

(=). W niedzielę, 6. września b. r. odbyła się uroczystość otwarcia **Zakładu Wychowawczego im. Abrahamowiczów** w gmachu fundacji przy ul. Abrahamowiczów.

Nowa placówka humanitarna we Lwowie zawdzięcza swoje powstanie zmarłemu w r. 1926 śp. **Dawidowi Abrahamowiczowi,** byłemu ministrowi i długoletniemu posłowi do parlamentu austrjackiego i sejmu polskiego, oraz małżonce jego śp. **Antoninie z Suchodolskich,** zmarłej w r. 1928. Przeznaczyli oni cały swój majątek, składający się z dóbr ziemskich, realności i kapitałów, na utworzenie Zakładu Wychowawczego dla **synów zubożałych ziemian,** zapisując jedynie dzieła sztuki Królewskiemu Zamkowi na Wawelu. Do powyższej fundacji przyłączyła się siostra śp. Abrahamowicza, śp. **Gertruda Torosiewiczowa,** zapisując na ten cel swój majątek ziemski.

Obecnie majątek fundacji liczy około **6.000 morgów,** położonych w województwach lwowskiem i stanisławowskiem, z kapitałów zaś i gotówki, uzyskanej ze sprzedaży realności we Lwowie, rozpoczęto w r. 1928 budowę Zakładu Wychowawczego. Statut fundacji im. Abrahamowiczów został zatwierdzony przez Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej w r. 1929. Na czele fundacji stoi jako kurator, ustanowiony przez testatora, **dr. Roman Zaleski** jako organ wykonawczy, oraz **rada fundacyjna** jako organ uchwalający, złożona z pięciu członków: pp. **Wiktora Abrahamowicza** jako prezesa, senatora **dra Stanisława Dąmbskiego, Bogusława Horodyńskiego, dra Kornela Krzeczunowicza i Aleksandra hr. Zaleskiego.** Dyrektorem Zakładu został mianowany przez ks. arcybiskupa Twardowskiego **ks. Włodzimierz Cieński.**

Zakład zaprojektował architekt **Marjan Nikodemowicz,** samą zaś budowę przeprowadził **inż. Aleksander Kapłoński.** Zbudowany według najnowszych wymagań techniki i hygjeny, pomieścić może około 70 wychowanków, którzy za opłatą jednej trzeciej części kosztów dostają całkowite utrzymanie i wychowanie, uczęszczać zaś będą do gimnazjów państwowych.

Otwarcie Zakładu odbyło się **nader uroczyście.** Po mszy zakładowej poświęcenia dokonał **ks. infułat Zajchowski** w zastępstwie ks. arcybiskupa Twardowskiego. O godzinie 11. nastąpiło właściwe otwarcie w obecności licznych gości. Po odczytaniu życzeń ks. arcyb. Twardowskiego i prymasa Hlonda, przemówienie wygłosili pp.: prezes rady fundacyjnej **Wiktor Abrahamowicz,** kurator **dr. Roman Zaleski,** dyrektor **ks. Włodzimierz Cieński,** p. **Adolf Cieński,** a wreszcie wiceminister P. i O. Sp. **dr. Stefan Hubicki,** który z gorącą aprobatą przyjął zapowiedź **katolickiego kierunku wychowania młodzieży zakładowej.**

Wśród licznych gości zauważyliśmy prócz wymienionych pp. wojewodę **Nakoniecznikoff - Klukowskiego,** prezydenta **Brzozowskiego,** gen. **Popowicza,** prezesa **Hamerskiego,** starostę grodzkiego **Gallasa,** dyr. magistratu **Gronziewicza,** starostę **Łosia,** prezesa Związku Kresowców **Cieńskiego,** prezesa Tow. Kred. Ziemskiego **Żabę** i wielu innych.

Należy wyrazić szczerą radość, że tego rodzaju pożyteczna instytucja powstała w naszym grodzie.

Zjazd b. członków
TAJNYCH ORGANIZACYJ NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH.

Lwów, 8. września.

(jp) Wczoraj odbył się we Lwowie Zjazd b. członków tajnych organizacyj niepodległościowych na terenie byłej Galicji od r. 1890—1897. Na posiedzenie Zjazdu w sali ratuszowej przybyli wojewoda **Nakonieczników - Klukowski,** min. **Jędrzej Moraczewski,** prez. miasta inż. **Brzozowski,** wicepr. **Chajes,** dyr. Banku **Rybiński,** pułk. **Hoszowski,** poseł **Stapiński,** poseł **Śliwiński,** prez. **Laskownicki,** rekt. **Zipser,** dyr. **Sośniak,** dyr. **Błażek,** prof. **Janik** — ogółem około 200 członków organizacyj niepodległościowych z pułk. **Baczyńskim,** r. **Sudhoffem,** dyr. **Sulimirskim,** dyr. **Rawickim,** p. **Kolikiem,** dyr. **Zawojskim** i i.

Obszerne sprawozdanie z tego niezwykle uroczystego i podniosłego zebrania podamy, ze względu na brak miejsca, w numerze jutrzejszym.

Jeszcze jedna ofiara Sanu.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w wrześniu.

(M). Jordan Brichta, zam. w Ostrowie, urzędnik browaru „Wiktorja“, ur. w r. 1909 w Tarnobrzegu, płynął łódką Sanem w towarzystwie swej żony Julji Bonawentury oraz Konstantego i Adeli Kmiecików. W pewnym momencie Brichta chcąc się wykąpać, **wyskoczył z łódki do rzeki i momentalnie, zapewne wskutek skurczu mięśni, poszedł na dno.**

Rozpacz świadków tego tragicznego wypadku była bezgraniczna, gdyż **wszelka pomoc okazała się daremna.** Zwłoki Brichty wyłowiono dopiero dnia następnego i złożono w budynku browaru „Wiktorja“, którego dyrekcja zajęła się pogrzebem nieszczęśliwej ofiary Sanu.

Echa napadu rabunkowego na lekarza w Kołomyji.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, 7. września

Dr. Iwan Cipanowski, lekarz i roentgenolog należy w naszem mieście do **najbardziej wziętych lekarzy.** Mimo, że materjalnie jest sytuowany b. dobrze, ma opinję człowieka oszczędnego, a nawet skąpego.

Od pewnego czasu nosił się dr. C. z zamiarem kupienia parceli budowlanej za oszczędzoną z praktyki lekarskiej gotówkę. Gotówkę tę w sumie około tysiąca **dolarów amer. nosił dr. C. dla pewności stale przy sobie.** Moment ten podpatrzyli jednak rzezimieszki i wyzyskali go w sposób podany już przez „Gazetę Poranną“. Dr. C. padł ofiarą swego zawodu i swej dobroduszności, gdyż jadąc późnym wieczorem do rzekomo chorego ani pieniędzy nie pozostawił w domu, ani też **nie wziął ze sobą rewolweru,** na noszenie którego posiada pozwolenie.

Stan zdrowia napadniętego poprawił się, dr. C. jest jednak tak psychicznie i nerwowo wyprowadzony z równowagi, **że nie może podać dokładnego opisu młodzieńca,** który przybył doń do mieszkania i z którym jechał dorożką przy świetle latarń ulicznych. Dr. Cipanowski ogłosił publicznie afiszami za pośrednictwem tutejszego wydziału śledczego P. P., że za wskazanie sprawcy **względnie za przyczynienie się do odzyskania zrabowanej kwoty ofiaruje jedną czwartą część zrabowanej gotówki, a więc około 250 dol. amer.**

Policja wytęża wszystkie swe siły, by ująć zuchwałych rabusiów. Dotychczas **aresztowano jedenastu podejrzanych osobników,** lecz wszyscy zdołali wykazać swe alibi krytycznego wieczoru. Pies policyjny zawiódł, gdyż bezpośrednio po napadzie spadł obfity deszcz i zatarł wszelkie ślady.

Znowu akt sabotażu na Pokuciu.

Nieznany sprawca przeciął druty telegraficzne na przestrzeni Pistyń — Utoropy.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, 7. września.

W nocy z soboty na niedzielę, 7. bm. **przecięte zostały przez nieznanych sprawców druty telegraficzne i telefoniczne** na przestrzeni Pistyń—Utoropy (pow. Kosowski). Jest to w przeciągu krótkiego czasu **drugi wypadek uszkodzenia linji telegraficznej na tej samej przestrzeni.**

Na miejsce nowego aktu sabotażowego wyjechał z ramienia powiat. komendy P. P. kierownik tut. wydziału śledczego, kom. **Bielanow** wraz z dwoma wywiadowcami i psem policyjnym.

MEDYCYNA A ZDROWIE

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ"

Reumatyzm.

Lwów, 8. września.

Reumatyzm rozpowszechniony wśród szerokich warstw ludzkich od lat dziesiątek, stał się zagadnieniem aktualnem od chwili, kiedy angielski minister zdrowia stwierdził, że za leczenie reumatycznych robotników płaci rocznie Wielka Brytanja 2 miljony funtów szterlingów, a gospodarstwo angielskie traci 3 miljony 141 tysięcy tygodni roboczych. Ustanowiono specjalną komisję reumatyczną, która stwierdziła, że co 8 człowiek umiera w Anglji na chorobę serca, która w 50% przypadków jest wynikiem zmian reumatycznych organizmu. Komisje reumatyczne innych krajów potwierdziły spostrzeżenia angielskie. I tak wykazuje Danja, że stałą niezdolność do pracy powoduje gruźlica w 13%, reumatyzm natomiast w 14%. W Niemczech przeważsza reumatyzm bardzo wybitnie gruźlicę. Wykazy statystyczne berlińskiej Kasy chorych wykazują, że robotnicy znacznie częściej porzucają pracę z powodu cierpień gruźliczych, aniżeli reumatycznych. W Austrji stwierdzono, że 50% inwalidów wojennych, to ludzie chorzy na reumatyzm. Mimo wszystko należy stwierdzić, że ilość reumatyków wśród uczestników wojny jest stosunkowo nieznaczna, jeśli uwzględnimy w jakim stopniu narażeni byli żołnierze w czasie wojny na działanie wilgoci, przeziębień, przeciągów, zimna itd.

Rozmieszczenie **geograficzne reumatyków wskazuje, że schorzenie to do pewnego stopnia zależne jest od klimatu.** Prym wśród reumatyków prowadzi Anglja i Holandja, podczas gdy na południu reumatyczne zapalenie stawów jest stosunkowo rzadkie. Rzadkie ono jest też w Japonji i na Madagaskarze.

Schorzenie reumatyczne znane było w czasach bardzo dawnych, jak utrzymują, to szkielety ludzi okresu kamiennego wykazują już zmiany chorobowe wskazujące na cierpienia reumatyczne. Mimo wszystko nieznany był reumatyzm lekarzom greckim i dopiero za czasów rzymskich w lat 40 po Narodzeniu Chrystusa, po raz pierwszy opisują lekarze to schorzenie.

W wiekach średnich uważano cierpienie reumatyczne za zatrucie ustroju, spowodowane przez dopływ soków zepsutych i niemożność wydzielania się ich z organizmu. Zatrucie to spowodowane miało być przez zły klimat, nieczystość i z powodu nagłego oziębienia rozgrzanej skóry. Medycyna średniowieczna leczyła tedy reumatyzm przez odprowadzanie tych soków trujących, a odprowadzała je, czyniąc otwory na skórze ludzkiej, wywołując sztuczne pęcherze i owrzodzenia.

Istota reumatyzmu nie jest po dzień dzisiejszy należycie wyjaśniona. Bardzo poważni badacze utrzymują, że reumatyzm jest jedynie tylko zbiorowym opisem najrozmaitszych objawów chorobowych, należących może do rozmaitych chorób. Szereg zjazdów przeciwreumatycznych nie zdołało wyjaśnić tej ciekawej zagadki, trapiącej ludzkość, a przyśpieszającej zgon dzieci i dorosłych.

W walce z reumatyzmem usiłowano wykryć czynniki te, które mają schorzenie to powodować. I tak stwierdzono, że niewątpliwie istnieje jakiś związek w niektórych wypadkach, między schorzeniem tem a porą roku, wilgocią, deszczami itd. Cierpienie to występuje głównie na wiosnę i w jesieni, znane są jednakowoż ataki reumatyczne i w lecie. Wpływ niewątpliwy wywiera wilgotne mieszkanie, oraz zawód. I stąd górnicy, inżynierowie, robotnicy rzeczni i morscy łatwiej zapadają na reumatyzm, aniżeli inni. I przemęczenie ma mieć podobno wpływ na schorzenie to, głównie w zakresie serca i stawów. Na czele jednakowoż czynników, powodujących reumatyzm stoi wrodzona skłonność, dyspozycja, na którą specjalnie francuscy badacze zwracają szczególną uwagę.

Reumatyzm jest schorzeniem głównie wieku młodego, okazuje się, że najwięcej chorych występuje między 15 a 30 rokiem życia. Dzieci i starcy rzadko chorują na reumatyzm.

Miarą doniosłości szkód, które reumatyzm wyrządza w społeczeństwie była konieczność utworzenia specjalnych komitetów dla walki z reumatyzmem, które rozwijają bardzo energiczną działalność. Stwierdzono narazie, że poprawa ogólnych warunków hygjenicznych zmniejsza ilość chorych na reumatyzm. **Istota reumatyzmu jednak po dzień dzisiejszy pozostała niewyjaśniona.**

Słowo prawdy o alkoholu.

Lwów, 8. września.

Alkohol znany był już w wiekach dawnych, gdzie odnoszono się do trunku Dionysosa z pewną czcią, ale zarazem i z pewnym lękiem, bo już wtedy znano szkody, które napój ten wyrządzić może. Na grobowcu greckim 2.000 lat przed Narodzeniem Chrystusa stwierdzono napis następującej treści: „Wędrowcze słuchaj przestrogi Ortona ze Syrakuz, nie wędruj pijany po nocach. Pijany doznałem nieszczęścia i stąd spoczywam na obczyźnie daleko od swoich". Wielkie ilości alkoholu musiał p. Orton ze Syrakuz wprowadzić do swojego organizmu, jeżeli aż spowodował zatrucie śmiertelne. **Alkohol bowiem w małych dawkach zaburzeń wyraźnych na ogół nie powoduje. Wpływ alkoholu na organizm zależy od rozmaitych czynników.** I tak zależy on w pierwszym rzędzie od stanu naszego żołądka. **Ta sama ilość alkoholu, która pozostaje bez wpływu na nas w czasie obiadu, powodować może oszołomienie, gdy jesteśmy na czczo.** Starzy pijacy wiedzą o tem dobrze, że alkohol należy zagryźć. Starzy pijacy wiedzą także, że śledzie kwaśne, albo solone są niezłym dodatkiem do alkoholu. Nauka dzisiejsza wyjaśniła nam w sposób lekarski tę starą obserwację pijacką. Alkohol bowiem powoluje początkowo wzmożone wydzielenie soków żołądkowych, a czyni to już 5 do 10% alkohol. Po chwilowem jednak zadrażnieniu następuje zmniejszenie się wydzielania soków żołądkowych, co objawia się nieprzyjemnym smakiem pijackim w ustach. Smak ten ustępuje pod wpływem kwasów i soli. Właściwości alkoholu pobudzania gruczołów błony śluzowej, zużytkowane zostało głównie przez Francuzów, którzy wprowadzili do menu tzw. aperiture, a i nasze zakąski, zakrapiane wódką prowadzą do tego samego celu.

Alkohol rozdziela się drogą krwi początkowo równomiernie we wszystkich tkankach, potem jednak gromadzi się głównie w mózgu i wątrobie. **I tak stwierdzono w mózgu ludzi, którzy zginęli z powodu zatrucia alkoholem po śmierci 3 do 4 cm. sześć. alkoholu.** Alkohol powoduje zwiększenie ciśnienia krwi, które objawia się uciskiem w głowie, zaobserwowanem często przez nałogowych alkoholików. Uszkodzenia, które alkohol powoduje nie zawsze są skutkiem samego alkoholu, ale często najrozmaitszych dodatków. Nie mówimy oczywiście o tzw. alkoholu skażonym (spirytusie denaturowanym), który wyrządzić może nieobliczalne szkody organizmowi, a nawet śmierć.

Alkohol w małych dawkach działa na organizm powiedzmy przyjemnie, zalewamy robaka, usuwamy troski i widzimy świat w różowych kolorach. Przy przyjmowaniu małych dawek alkoholu trzymamy się niejako w ręku, istnieje jeszcze ta nasza samokontrola. Powoli jednak ta samokontrola zanika, język się rozwiązuje, mamy potrzebę mówienia, a potem i czynu. I w tym okresie przy zatraconej samokontroli stajemy się zarówno dla siebie, jak i dla otoczenia niebezpieczni.

Alkohol jest płynem trującym, przyczem działanie jego trujące zaznacza się już w bardzo krótkim czasie. Zagadnieniami temi zajmowała się szkoła głośnego i sławnego psychjatry niemieckiego Krepelina, który wykazał, że u tzw. osobników słabych już małe dawki alkoholu powodują osłabienie woli, łatwe zmęczenie i zanik samokontroli. **Na ogół jednak należy stwierdzić, że małe dawki alkoholu działają nie hamująco, a raczej pobudzająco na ustrój i szereg działań niedostępnych dla nas na sucho** wykonać możemy przy małej dawce alkoholu. **Wszystko to zależy od wrażliwości organizmu na alkohol i od niego też zależy właściwy wpływ alkoholu na nasz ustrój.**

Jak leczono w r. 1769

Lwów, 8. września.

„Aerzte Brevier de Templer-Welt" ogłaszają metody lecznicze z 18 wieku, a między innemi zawierają one rozprawkę o leczeniu szampanem. Lekarz ówczesny stwierdza, że szampan w leczeniu rozmaitych schorzeń oddaje dobre usługi. Radzi specjalnie stosować szampana po przeziębieniach, w zmęczeniu, przy bolach stawów, oraz myślowego zmęczenia. Lekarstwo to jednak przypisuje nie tylko chorym, ale także i lekarzom samym, oświadcza bowiem, że wedle jego długoletniego doświadczenia może stwierdzić, że szampan chroni lekarzy przed zakażeniami. Wywody te uczonego lekarza z XVIII. wieku niestety nie znalazły rozpowszechnienia i należytego uznania u potomności.

Mięso potrzebne jest do życia.

Lwów, 8. września.

Fachowe czasopisma lekarskie przynoszą opis ciekawych doświadczeń, przeprowadzonych przez dr. Süsskinda na własnej osobie. Badacz ten polegał na obszernych badaniach lekarzy Hüttenden i Hündhede i odżywiał się wyłącznie przez dwadzieścia pięć miesięcy jarzynami, owocami i chlebem. Wprowadzał do organizmu codziennie około 33 gramów białka, 101 gramów tłuszczu, 301 gramów węglowodanu, około 2300 kalorji. Okazało się jednak, że pokarm ten do życia nie wystarcza. Dr. Süsskind ciężko zachorował. Sławny hygjenista niemiecki prof. Rubner zwraca się z tej okazji z apelem do naukowych sfer lekarskich, by wszczęły walkę z rozmaitemi eksperymentami przedłużania życia drogą wprowadzania tych lub owych pokarmów. Wszelkie modyfikacje naszego dotychczasowego programu odżywczego muszą poprzednio uledz dokładnym rozważaniom i dokładnym doświadczeniom, zanim je wprowadzamy, jako nowy program dla szerokich warstw ludności.

Wysoka śmiertelność chirurgów.

Lwów, 8. września.

Na ostatnim kongresie niemieckich chirurgów wygłosił wykład dr. E. Röhn, który wykazał stosunkowo niezmiernie wysoką śmiertelność chirurgów niemieckich w ostatnich latach. Zwiększenie się tej śmiertelności zaznacza się głównie między 50 a 60 rokiem życia, podczas gdy w innych okresach życia śmiertelność chirurgów różni się tylko nieznacznie od śmiertelności innych lekarzy.

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“

Nr. 33.

Zadanie matematyczne,

ZADANIE MATEMATYCZNE.
Ułożył Ew-Ka).

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Podzielić liczbę 100 na cztery części w ten sposób, że jeżeli się pierwszą z nich pomnoży, drugą podzieli, od trzeciej odejmie, a do czwartej doda pewną, zawsze jednaką liczbe — wówczas otrzyma się w wyniku tych działań rachunkowych zawsze jednaką liczbę.

—o—

Figielek artystyczny.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Odetnij pierwszą zgłoskę z nazwiska jednego z największych światowych mistrzów pędzla, a otrzymasz nazwisko wybitnego malarza polskiego.

—o—

Żarciki geograficzne.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Jakie to są miasteczka w Polsce, których pierwsze mieszka w lasach, drugie lata, trzecie jest jednostką miary?

—o—

Litera nocet...

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Przez m — tyle co imię,
przez s — potrzebne bydłu w zimie.

*

Przez a — lubią mali chłopcy,
przez ó — często urządzają parobcy.

*

Przez p — to rzeka w naszej dzielnicy,
przez ś — znają myśliwi oraz kłusownicy.

*

Przez m — we wojsku dobrze znana,
przez l — raś w zimie bywa śpiewana.

*

Przez r — to piękna rzeka,
przez s — krzepi człowieka.

*

Przez k — to piękne ptaszę,
przez s — przyrządzają gosposie nasze.

—o—

Przekładanki.

Ułożył M. Budko.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Pierwsza-druga — w fortecy wieżyca obronna,
druga-pierwsza dziś każdemu zdałaby się złota.

*

Pierwsza-druga jest twardą. Znajdziesz tam, gdzie góry,
druga-pierwsza: szczęśliwy, kogo Bóg nią darzy.

*

Dawniej, kiedy noszono peruki ogromne,
pierwsze-drugie ważyły nieraz **drugie-pierwsze.**

*

Pierwsze-drugie to imię polskiego poety,
druga-pierwsza tak zowiesz wytworne kobiety.

*

Pierwsze-drugie jest piękne, zdobi mieszkań ściany,
a na cześć **drugiej-pierwszej** kopiec usypany.

—o—

Krzyżówka.

ułożył E. Dworski.
(Za rozwiązanie 4 punkty).



Rządki poziome: A. 1 — g. 1 — i o. 1 — dadzą aktualny odzew — poziomo: A. 19 — poeta polski, a. 29. duchowny prawosławny, b. 1. imię męzkie, b. 6. parow, b. 13. spółgłoska (fon.), b. 26. spółgłoska (fon.), b. 31. miara pow. b. 34 ubogi w obc. jęz., c. 1. spółgłoska (fon.), c. 3. karta, c. 5. owoc południowy, c. 13. głos trąbki, c 17. zaimek, c. 26 bóstwo eg., c. 31. spółgłoska (fon.), c. 34. broń zwierząt dzikich (l. mn.) d. 1 nuta, d. 3. rzeka w Rosji, d. 6. duchowny żydowski, d. 12. ma artylerja, d. 17. pozdrowienie (wspak), d. 26. posiada (wspak), d. 29. imię męzkie, d. 34. przyprawa do potraw, e. 1. zaimek (wspak), e. 3. produkt z lnu, e. 7. rzeka w Afryce, e. 13. skorupiak, e. 17. przyimek, e. 26. przyimek, e. 34. zaimek, f. 1. zaimek. f. 5. zebrania publiczne, f. 14. nuta, f. 17. zaimek, f. 34. „jeden “ w obc. jęz. (fon.), h. 3. bóstwo eg. i. 3. zaimek (wspak), i. 8. część twarzy, i. 34. choroba, k. 3. spółgłoska (fon.), k. 9. ,do“ w jęz. martw., k. 12. rodzaj poezji, K. 35. nuta, l. 6. spółgłoska (fon.), l. 34. głowa zwierzęcia. n. 1. miara pow., n. 2. okres czasu, n. 5. utwór literacki, n. 11. hymny pochwalne, n. 16. zawsze w obc. jęz., n. 19. przyjaciel Mickiewicza, n. 22. warsztat okrętowy, n. 25. zbiorowiska drzew, n. 29. część doby, n. 33. pałka.

Rządki pionowe: 1. a. muzyczny utwór teatralny, 1. f. zwierzę domowe, 1. k. rzeka w Rosji, 1. m. ogród owocowy, 2. a. zespół taneczny, 2. f. zaimek, 2. n. okres czasu, 3. a. drobne żyjątko, 3. e. wykonawca sprawiedliwości, 3. h. okres czasu, 3. n. rzeka w Rosji, 4. a. „zabawna“, 4. g. wyrób z bawełny, 4. n. bryła lodu, 5. a. gatunek gleby, 5. d. przyimek, 5. f. zaimek (wsp.), 5. n. wytwór z owoców, 6. a. „tną“ (wspak), 6. f. gatunek skóry, 6. l. skorupiak morski, 7. a. jeden z filaretów, 7. d. wartość towaru (wspak), 7. n. zad inaczej, 8. a. bryła lodu, 8. d. ma woźnica, 8. n. zaimek (wspak), 9. c. rzeka w Afryce, 9. e. były prezydent Krakowa, 9. i. spółgłoska fon., 9. n. trunek alkoholowy, 10. g. jeden z dni tygodnia, 10. m. zwierzę domowe, 11. a. posiada, 11 f. dwie równobrzmiące spółgłoski, 11. n. Bóg pasterzy, 12. i. zwierzę domowe, 12. n. spółgłoska (fon.), 13. a. artysta teatr., 13. n. owad (wspak), 14. a. służy do wyrobu krup, 14. f. wór, 14. i. rozpacz, 15. c. zaimek (wspak), 15. e. laska, 15. n. zwierzęta drapieżne (wspak), 16. g. rzeka w Rosji, 16. l. napój, 17. c. miasto w Polsce, 17. n. drzewo (wspak), 18. a. „módl się“ w jęz. mart., 18. d. ptak domowy, 18. f. części składowe naczyń drewnianych. 18. m. zwierzę drap., 19. n. dwie równobrzmiące spółgłoski, 20. e. termin szachowy, 20. i. spoczynek nocny, 20. n. „urząd“ w obc. jęz. 21. n. przyimek, 22. a. ogłoszenie, 22. f. wytwórnia piwa, 22. l. starszy urzędnik, 23. n. zamek, 24. e. ogród rozkoszy, 24. i. skrót agencji telegraficznej, 24. n. laska, 25. n. nuta, 26. a. jest w kinie, 26. g. ogród owocowy, 26. k. gat. wina, 27. a. karta wspak, 27. c. typ aktora teatr., 27. n. produkt z mleka, 28 g. pozdrowienie. 28. m. ukłon niewiasty, 29. c. ogród owoc., 29. n. część twarzy, 30. g. budynek mieszkalny, 30. k. kara, jaką Bóg świat nawiedził, 31. a. skrzynia, 31. n. siła (wspak), 32. a. imię żeńskie, 32. d. połączenie brzegów rzeki, 32. g. ślad, 32. k. protoplasta rodu król., 33. n. obawa, 34. a. skorupiak, 34. d. zbiór wody, 34. n. skrót spółki handl. w obc. jęz., 35. a. miara pow., 35. c. chwytają, 35. i. mieszkanie owadów, 35. n. ptak domowy, 36. a. owady nocne, 36. d. rzeka w Polsce, 36 h. tytuł rodowy.

Szarada.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Sześć pracy przydział odemnie wymaga
Że muszę często być przy telefonie.
Jakież to żmudne! Człowiek prosi, błaga
O połączenie i... zaciska dłonie.
Często gdy jakiś numer prosisz pilnie
Dostaniesz obcy i zupełnie inny;
Gdy na to powiesz coś głośno... za silnie...
Usłyszysz wyrok — żeś jest człowiek gminny.
Ha, trudna rada! Kobieta ma rację
I nawet wówczas, gdy jej niema wcale;
Wszędzie to samo — którą spytasz nację,
Dwa — trzeciej piosnki słyszysz arję stale.
Lecz się nie dziwię **pierwszej — czwartej — piątej —**
Szóstej tak bardzo przemęczonej pani,
Że czasem brak jej cierpliwości świętej
I mimowoli niejednego zgani

Raz — czwartej — trzeciej przesyłam te słowa,
Albo dokładnie adresując — **całej** —
Niechże urazy do mnie zbyt nie chowa
Nawet chwilowej, cóż dopiero stałej.

Ułożył **Kaz. Denasiewicz.**

—o—

Rozwiązania zadań z nr. 32.

Dwie szarady: Węgiel kamienny, Kamień węgielny.

Igraszki słowne: Kanarek, tapeta, Irak, kamienie, idea, żurnale.

Litera nocet: Wilk-wiek, grypa-grupa, Ural-uran, igła-mgła, uroda-broda, pług-dług.

Logogryf: Szata, Kowno, magik, Kreta, ideał, gazda, bajka, ocean, świta, Marek, kajak, rubin, Liban, kalif, melon, pedał, ciura, proso, Jazon, Tokaj, Sawan, Seret, motor, sarna, Poraj, blaga, Świca, kwota, basza, Czech, wschód, Kongo, model, opona, spisa, Westa, Wawel, Ibsen, Wilno, owies, proca, krową, śliwa, Pegaz.

Zwiedzajcie jubileuszowe Targi Wschodnie we Lwowie.

Szarada: Precz z „Kącika“ polityka.

*

Za trafne rozwiązanie zadań z nr. 32 otrzymali po 9 punktów pp.: M. Budko, H. Mokrzycka, „Kade“, N. Ochs, J. Reiss, T. Hebdowski, Z. Wielkopolska, St. Regerowa, St. Dołęgowska, „Ryśka“, E. Dworski

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Józef S. Chodorów. Logogryf ładny i pomysłowy, ale niestety zapóźno nadesłany. Trzebaby przerysować i sporządzić kliszę, co zajęłoby tydzień czasu. Schowamy na drugi rok. **Mir. B.** Dziękujemy za pierwszorzędny materjał. **E. B. Bitków.** Za uwagi życzliwe dziękujemy. Drobne błędy — z winy zecera — zdarzyć się mogą niekiedy; pod tym względem prosimy o pewną pobłażliwość, bo od czegoż są złośliwe djabliki drukarskie? **J. R.** Mozaika pójdzie — reszta materjału straciła na aktualności, zachowamy na przyszły rok. Rozwiązania logogryfu z nr. 31, mimo zapowiedzi, nie otrzymaliśmy. Stracone 3 punkty. **Helene Miel.** Rozwiązanie logogryfu z nr. 31 częściowo mylne i niekompletne. **Stef. Regerowa.** Zapisaliśmy dodatkowo **11** punktów za nr. 31. **„Kade“.** Szarada nadeszła zapóźno, zamieścimy na drugi tydzień. Uwagi co do zagadki liter. w zasadzie słuszne zupełnie. — **Szarada polityczna.** Prócz autora ani jeden ze szaradników nie nadesłał trafnego rozwiązania. Uważając, że szarada zawierała za mało danych, umożliwiających trafne jej rozwiązanie, skreślamy z naszego konkursu 3 punkty za szaradę tę przewidziane.

Kącik rozrywko
KUPON do Nr 33
„Gazety Poran“

Z TEATRU.

Gościnne występy Lidji Babicz i Egizzia Massiniego w „Traviacie", operze J. Verdiego.

Lwów, 8. wrrześnia.

Poziomy trzech pierwszych w bieżącym sezonie wieczorów operowych wykazywały niestety wyraźne decrescendo pod względem obsady ról, precyzji całości wykonania i — co za tem idzie — jakości sukcesów, oraz wrażeń na ich podstawie wywołanych. Po wybornem przeważnie przedstawieniu „Halki" przyszła kolej na mniej udatną interpretację „Toski", a później stoczył się poziom opery — jakby po równi pochyłej — do piątkowego wykonania „Traviaty", nie wytrzymującego istotnie najpobłażliwszej nawet krytyki. „Kreacje" poszczególnych artystów, postacie pod względem gry scenicznej i aparycji typowo prowicjonalne, wywołały bowiem, niezależnie od smutnej treści libretta, dość wesoły nastrój w audytorjum i, jako jedyny plus wieczoru, może sprawozdawca śmiało zaznaczyć, że publiczność bawiła się nieźle... Francuzi powiadają, że „Du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas', nie ulega więc wątpliwości, że przekroczenie tych granic mści się nieraz niemiłosiernie. Ród Germontów reprezentowali pp. K. Worch (ojciec Alfreda) i A. Wroński (Alfred), ale tak się dziwnie złożyło, że sędziwa aparacja syna zadawała kłam tej genealogji. Widz odnosił ustawicznie wrażenie, że ojcem jest Alfred, a George odgrywa rolę marnotrawnego syna. Tylko jakość wokalnego wykonania przyznała synowi palmę pierwszeństwa, zważywszy, że p. A. Wroński prowadził kantylenę dość poprawnie i byłby może na miejscu, gdyby nie strasznie jaskrawe objawy jego rozpaczy. Z większą na punkcie gry scenicznej rezerwę ustosunkował się do tej tragedji p. K. Worch i wywiązałby się może dobrze ze swego zadania, gdyby wydatny jego głos uznawał jakie takie odcienia frazy, dynamiki i deklamacji. Bismark mawiał: „Siła przed prawem'" a dewizą p. Worcha jest widocznie: „Siła przed kantyleną". Nadmiarem wydatności voluminu głosowego nie grzeszy natomiast sopran p. Lidji Babicz, przedstawicielki Violetty Valery. Jej wokalna działalność była dość bezbarwna i trudno orzec, czy zaliczyć wypada śpiew tej Violetty do popisów dramatycznych czy koloraturowych. Dla pierwszej kategorji: brak wydatności głosu i wyrazu dramatycznego, dla drugiej: nie wystarczający blask koloratury. Więc w cichości interpretacja blada, pozbawiona rzewności i porywów uczuciowych, a gra sceniczna również anemiczna, zresztą wdzięku całości nie potęguje tu aparycja niekoniecznie nadająca się na stworzenie postaci damy kameljowej. Obok tych trzech dość „neutralnych" postaci pojawił się lekarz (p. B. Folański) nie wprowadzający zaiste recenzenta w żaden kłopot. Patrząc na jego niefrasobliwe ruchy i jowialną postać, nie miałem żadnej wątpliwości, że do łoża umierającej Violetty zbliża się postać zupełnie operetkowa. A ponieważ przedstawienie onegdajsze odbywało się pod znakiem humoru, poczciwa ta postać Eskulapa nikogo nie raziła. I jakoś to wszystko było...

Z mniejszych ról wywiązali się bez zarzutu: p. Marja Nochowicz (szykowna Flora), p. Jan Romanowski (dobry baron Douphole) i p. Z. Węgrzynówna (Annina). Ci byli bardziej na miejscu, niż figury pierwszorzędne.

Piękne, lecz bardzo już ograne dzieło Verdiego, nie pojawiło się więc — jak wynika z treści niniejszej oceny — w „szatach odświętnych". Podana publiczności w podobnej obsadzie ról „Traviata" nie ma racji bytu na scenie i dziwić się też nie można, że przewidująca taki przebieg wieczoru operowego publiczność spieszy — co sił starczy — do kasy kinowej. Wszak każdy popyt musi poprzedzać atrakcyjna podaż, inaczej i nadal losy opery lwowskiej będą zachwiane i na szwank narażone.

Zadanie dyrygenta p. E. Massiniego było — wobec tego zespołu solistów — dość trudne. Poza tem wyzierał z dwóch ostatnich przedstawień brak należytego przygotowania, usterki w współudziale orkiestry — przegłuszającej notabene często śpiewy solistów — są na porządku dziennym. Czyż dlatego usunięto dawnego zasłużonego dyrygenta I. Lehrera, by te same opery, dawniej precyzyjnie wykonane, mogły pojawiać się obecnie na scenie'— pod batutą obcokrajowca — w edycji o wiele gorszej? Bezplanowość tej destrukcyjnej działalności jest — co najmniej — rażąca.

Fr. Neuhauser.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, 8. września 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu, hejnał. 12.05—13.30 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. 17.35 Transm. z Krakowa: Najnowsze wydawnictwa omówi Dr. Adam Bar. 18.00 Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie — orkiestra Schlüsserra. 10.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.20 Transm. z Warszawy: Pogawędki techniczne — wygł. kier. Stacji Nadawczej P. R. Inż. Wład. Rabęcki. 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Sygnał czasu poczem Transm. z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transm. z Warszawy: Operetka Kalmana: „Księżna Cyrkówka". 22.00 Transm. z Warszawy: Feljeton pt. „Dyrektorzy teatrów o swoich planach" wygł. p. Michał Malina. 22.15 Trrnsm. komunikatów z Warszawy, poczem koncert z płyt gramofonowych. 23.00—24.00 Transm. muzyki tanecznej i salonowej z dancingu „Polonia-Palace-Hotel" w Warszawie.

BRATISLAVA 17.00 Koncert pośw. utworom Dworzaka. Wyk. radjoork. **FRANKFURT** 21.45 Recital fortepianowy Franza Osborna. **BUKARESZT** 20.00 Em. Stroici śpiewa modne piosenki. **BERLIN** 16.30—17.30 Koncert ork. pod dyr. Bruno Seidler - Winklera. **STOCKHOLM** 20.15 Koncert solistów. **RZYM** 21.05 Koncert muzyki lekkiej. i komedja pt. „Znalzłem moją Judytę" — Gian de Piera. **PRAGA** 21.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Jeremiasza. **WIEDEŃ** 20.05 Premjera „List ueber Llist" intermezzo w 2 aktach Jana A. Hassea. 2) „Das Mädchen von Navara", liryczne intermezzo w 2 aktach Masseneta. **MONACHJUM** 21.05 Muzyka kameralna.

GIEŁDY.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 8. wrrześnia.

Tendencja spokojna. Ceny niejednolite.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.88.75, dolary kanad. 8.80.00—8,80.50, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.40—0.34.80, fr. szwajc. 1,72,25—1.72.55, funty 43.30—43.60, czerwieńce 9.00—10.0, leje 0,05.00/0.05,50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.50, 420 fr. 34.20—34.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.41.50—0.42.50, 5 koron austr. 2.30.00—2.40.00, floreny 1.15.00—1.20.00, ruble 1.80—1.90, kopiejki 0.90—0.95.

Inż. J. MORACZEWSKI.

Tajne organizacje w b. Galicji przed 40 laty

Wyjątek z księgi pamiątkowej, wydanej przez prof. W. BORZEMSKIEGO.

Wyprawa moja w tej sprawie do p. Jana Gwalberta Pawlikowskiego również zakończyła się niepowodzeniem. Ten wręcz oświadczył, że nie wyobraża sobie, w jaki sposób można popularnie wykładać ekonomję społeczną szerokim masom robotniczym.

Wobec braku pieniędzy i prelegentów, sprawa się przewlekła.

Druga próba, czyniona w r. 1895/6 (organizacja już wtedy prawie że nie istniała), przezemnie wspólnie z inżynierami departamentu drogowego Wydziału krajowego, również się nie powiodła. Dopiero w r. 1897, a więc w pięć lat po uchwale tego wiecu, powstał we Lwowie uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza, a ja miałem sposobność być jednym z nielicznych, a może jedyny, który pieniądze zebrane z okazji 100-lecia urodzin A. Mickiewicza, na ten cel przesłał. Pracowałem wtedy przy budowie kolei w Skale nad Zbruczem.

Natomiast młodzież poparła energicznie i skutecznie Tow. Szkoły Lud. Pozakładane koła młodzieży tego Tow. popularyzowały jego ideę w najdalszych zakątkach kraju. Nie bez rezultatu pozostała wszczęta w tym roku akcja popierania przemysłu krajowego. Powstały wśród młodzieży uniwersyteckiej i politechnickiej koła handlowe, dostarczające kolegom potrzebnych a wyrabianych w kraju towarów. Ruch współdzielczy, towarowy prawie zupełnie wówczas nie istniał. Rozwinął się dość szybko w latach siedemdziesiątych po to, by po kilkuletnim rozwoju doszczętnie zbankrutować.

Akademickie koła handlowe, powstałe w owym roku żałoby, były niejako surogatem spółdzielni. Z biegiem czsu poprzemieniały się na spółdzielnie. Zresztą wystawa krajowa w r. 1894 rozszerzyła się niepomiernie i pogłębiła hasła popierania własnego przemysłu.

Oczywiście uchwała wiecu, odnosząca się do powstania pisma młodzieży, została natychmiast zrealizowana. Dawno już organizacja zdecydowała otworzenie swego własnego organu. Materjalną podstawę przez odpowiednią reklamę miał dać ten wiec. Istotnie powstał dwutygodnik „Życie".

A żałoba narodowa?

Przez pierwsze trzy tygodnie karnawału zabaw nie było. Jednak dochodziły nas słuchy, że przygotowuje się akcja dla złamania żałoby. Sferom rządowym drobna nasza manifestacja nie była na rękę. Na razie zaczęła się gorączkowa krzątanina koło zorganizowania z końcem stycznia w jednym dniu dwóch publicznych zabaw we Lwowie: w „Gwieździe" i w „Kasynie urzędniczem". Kasyno urzędnicze uważaliśmy zawsze za gniazdo czarnożółtych, więc nie zdziwił nas fakt łamania żałoby narodowej, akurat przez to Kasyno. Ale zabolał nas zamiar urządzenia zabawy w „Gwieździe", tem stowarzyszeniu rzemieślniczem, założonem przez demokratów, a tworzącym przeciwwagę klerykalnej „Skale".

Tego objawu serwilizmu wobec Austrji, a za taki uważaliśmy każdą zabawę urządzoną w tym roku, nie można było naszem zdaniem puścić „Gwieździe" płazem, również dobrze byłoby pokazać rogi „Szwarzgelberom" z Kasyna. Na naradzie przyjęto mój plan kampanji w dniu krytycznym. Mnie poruczono wykonanie. Część planu była dość skomplikowana, ale właśnie tę część udało się w zupełności przeprowadzić. Chodziło o to, by bez zwrócenia uwagi skoncentrować jak największe siły pod „Gwiazdą". Pod różnymi pozorami odbyły się w tym dniu plenarne zgromadzenia członków wszystkich instytucyj młodzieży we wszystkich pięciu szkołach akademickich. Plan ustalał termin skończenia tych walnych zgromadzeń na godz. 7 i pół wiecz. Dublańczycy o tej godzinie mieli już być we Lwowie. Zaraz po skończeniu zgromadzeń były przewidziane komersa w różnych, ale z góry umówionych lokalach. Wszystko odbyło się ściśle według programu.

(C. d. n.)

Str. 11

DO KINA „PALACE"
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

TYMCZYSZYN KAROL, Zamarstynowska.
KARLEWICZ JÓZEF, Rynek 16.
ŻÓŁTAŃSKA MARYLA, Łyczakowska.
MAJERSKI ZBIGNIEW, Ziemiałkowskiego 18.
DZIKOWSKI MARJAN, Wyspiańskiego 31.
FIAŁKIEWICZ ST., Teatyńska 8.
GALEWICZ STANISŁAW, Krupiarska 6.
SKARZEWSKA ZOFJA, Zimorowicza l. 17.
NASKIEWICZ, Jabłonowskich 44.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

Rudolf Bringer

Sztylet z kryształu

Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny
Ilustrował Lu-Can

Nie mógł jednakże na to wszystko dać dowodu, z drugiej strony było powszechnie wiadome, że Jan Bizart, jakkolwiek sam nie miał złej opinji, pochodził z najgorszej rodziny. Wszyscy wiedzieli, że jego dziadek był posługaczem w oberży Poirebelle i mając dziewiętnaście lat, zabił uderzeniem siekiery jednego ze swych kolegów w przystępie złości.

To też Jan Bizart znalazł się w więzieniu, oskarżony o morderstwo.

Czytając o tem wydarzeniu w „Postępie", młody detektyw nazwiskiem Rosic zamyślił się, wzruszył ramionami i po chwili wybuchnął śmiechem.

— To byłoby zabawne!

Wsiadł do pierwszego pociągu, który go zawiózł do Chateauneuf-du-Rhome, gdzie została popełniona zbrodnia. Tam stwierdził, że kałuża krwi, na którą natrafił Jan Bizart, znajdowała się koło drogi, podczas gdy żandarm, który mu towarzyszył zapewniał, że trup został znaleziony w rowie.

— Najpewniej biedaczysko zawlókł się sam tak daleko — tłumaczył żandarm.

— Wątpliwe. Podcięli mu gardło, więc śmierć musiała nastąpić odrazu.

— A zatem?

Rosic wzruszył ramionami. Kazał się zaprowadzić do Viviers, gdzie wybadał kilka osób, poszedł do Donzere, zebrał sam dokładne wiadomości i wrócił do Chauteau neuf.

— O której godzinie Fonace zawiadomił pana o zbrodni? — pytał Rosic mera.

— Było pewnie wpół do dziesiątej.

— Zaraz potem pojechał pan z nim do Montelimar? — Czy przez ten czas dom był zamknięty?

— Była Rozalja, moja służąca.

— Czy mogę ją zobaczyć?

Mer zadzwonił i po chwili do pokoju weszła kobieta lat czterdziestu do pięćdziesięciu.

— Czy może mi pani powiedzieć zupełnie szczerze — pytał Rosic — czy wczoraj, gdy pan mer wyjechał do Montelimar, była pani w domu?

Rozalja namyśliła się chwilę, wreszcie odparła:

— Boję się zostać sama w nocy, więc poszłam do sąsiadów.

— Doskonale — rzekł Rosic, zacierając ręce. A panu dziękuję serdecznie — zwrócił się do mera. — Wiem, że ma pan samochód, czy zechciałby pan pojechać ze mną do Montelimar?

— Z przyjemnością.

Po kwadransie Rosic wszedł do biura p. Bourjaut, sędziego śledczego.

— Jestem z brygady lotnej w Lyonie — powiedział — Przychodzę do pana w sprawie morderstwa popełnionego w Grande-Combe.

Pan Bourjaut uśmiechnął się.

— Stara historja, jakkolwiek wydarzyła się dopiero wczoraj. Złapaliśmy winowajcę.

— Czyżby Jan Bizard przyznał się do winy?

— Nie, zapiera się. Ale wszystko przemawia przeciwko niemu.

— Doskonale — rzekł Rosic. — Zechce pan kazać aresztować kramarza Fonace i to natychmiast.

Sędzia śledczy popatrzył na niego i rzekł:

— Pan chyba żartuje?

— Broń Boże. Jestem pewien, że to on zamordował farmera z Grande-Combe. — Nie znam tego człowieka — ciągnął Rosic — i nic o nim nie wiem, oprócz tego, że był onegdaj na jarmarku w Viviers. Spotkał tam farmera z Grande-Combe, przekonał się, że ma pełen trzos, gdyż dopiero co sprzedał woły i postanowił go zamordować. Szedł za nim krok w krok... Nie poszedł wcale do Donzere, jak twierdził. Mam na to dowód: idąc z Viviers do Donzere, trzeba przechodzić koło Robinet; jest to miejsce bardzo niebezpieczne, dobrze strzeżone. Obchodowy, który zna Fonace'a, nie widział go tam. Zatem Fonace skłamał, twierdząc, że znalazł trupa, kiedy wracał z Donzere.

(Ciąg dalszy nastąpi). 47)

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod na główkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI